

№ 247.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Sabiny P.
Wt. św. Szymona.
Śr. św. Narcyza B.
Czw. św. Germana.
Piąt. św. Symeona.
Sob. **Wszyst. św.**
Niedz. św. Jerzego B.

Wschód słońca godz. 6 m. 48
Zachód słońca godz. 4 m. 39
Dług dnia godz. 9 m. 51
Ubyło dnia godz. 6 m. 54

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefonu № 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 27 października 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście i rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przy chodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2947

Prawdziwy dar nieba.

Ma wiosna swe uroki
I las ma swoją woń
Ma świeżość zdroj głęboki,
Ma ciepło bratnia dłoń,
Ma niebo swe powaby,
Ma ziemia piękno pól,
Ma siłę nawet słaby,
Ma urok nawet ból.
Ma cnota swe nektary,
Ma miłość swoją moc,
Ma starość swoje czary,
Ma piękno nawet noc.
Lecz w każdym pewne „ale“
Odnajdzie każdy z was,
Bo w każdym ideale
Oslabia cnotę czas.
I tylko jedno chowa
Swoją powab, moc i czar
Jedno — koniak Szustowa
Prawdziwy niebios dar.

3253

Emigracja do Bułgarii.

Wskutek ogromnych strat, poniesionych przez Bułgarię w dwu wojnach bałkańskich, napływa obecnie do Sofii mnóstwo cudzoziemców szukających tam pracy zarobkowej. Nie brak oczywiście w tym tłumie także Polaków. Sporo chłopów, rzemieślników, młodej inteligencji i „ludzi do wszystkiego“ ze wszystkich trzech zabórów wybrało się już do Bułgarii, a liczba tych emigrantów wzrasta z dnia na dzień.

Wobec tego „Towarzystwo polskie wzajemnej pomocy w Sofii“, które ze wszystkich stron Polski zasypywane jest pytaniami o stosunki zarobkowe w Bułgarii, prosi nas o zamieszczenie komunikatu tymczasowego, zanim za pośrednictwem „Izby handlowo-przemysłowej“ osiągnie informacji szczegółowych, w jakich zawodach, zwłaszcza w przemyśle, wyczuwać się daje brak pracowników i na jakie wynagrodzenie liczyć będzie można. Z komunikatu nadesłanego podajemy poniżej najważniejsze ustępy:

„Co do umieszczania pracowników rolnych

i mowy być nie może, gdyż Bułgaria nie posiada wielkich oddzielnych majątków, lub też zupełnie mało i wtedy rządzonych systemem pa-tryarchalnym, a każdy prawie rolnik pracuje na swoim własnym, większym lub mniejszym kawałku ziemi. Niezależnie od tego i stan rolnictwa bułgarskiego, sposób uprawy i kultury ziemi jest zupełnie odmienny od polskiego.

„Różne posady rządowe—administracyjne, sądowe, nauczycielskie, kolejowe, pocztowe i t. p. muszą być obsadzone przez poddanych bułgarskich, zwłaszcza ze względu na język, koniecznie potrzebny wobec ciągłej styczności z narodem bułgarskim.

„Takie same przepisy obowiązują w służbie wojskowej oficerskiej. Koncesje na apteki i drogerie udzielane są tylko poddanym bułgarskim. Handlem i przemysłem zajmować się może każdy swobodnie; bez względu na poddaństwo i narodowość, byle tylko posiadał papiery swe legitymacyjne w porządku, jakoteż odpowiedni kapitał. O bliższe szczegóły polecamy zwracać się do Izby handlowo-przemysłowej w Sofii.

„Dla osób z wyższem, specjalnem i technicznym wykształceniem brak znajomości języka bułgarskiego nie stanowi przeszkody, lecz za to znów jest konieczną gruntowną znajomość języka francuskiego lub niemieckiego. Takie osoby zgodnie z prawem o urzędnikach państwowych, mogą być przyjmowane za kontraktem trzyletnim, który w razie okazania rzeczywistego uzdolnienia może być przedłużony na dalsze trzy lata lub do czasu przyjęcia obywatelstwa bułgarskiego. W danym wypadku, osoby zainteresowane powinny wnieść podania w języku francuskim lub niemieckim do odpowiednich ministerjów bułgarskich, dołączyć, w odpisach i przekładach na francuski lub niemiecki, dowody ukończonych studyów, oraz poprzednich zajęć, dodając, iż w razie przyjęcia podania, oryginalne dokumenty będą przedstawione. W każdym razie podania należy wystosowywać przystępnie i szczegółowo określić rodzaj prac i zajęć poprzednich.

„Niezależnie od tego przestrzegamy wszystkich rodaków, aby nie dali się okłamywać i wyszukiwać ze strony tutejszych biur, pośredniczących jakoby w wyszukiwaniu pracy w Bułgarii, ogłaszających się w dziennikach zagranicznych, jako też, aby nieogłędnie nie przyjeżdżali grupami lub z rodzinami, nie posiadając stanowczo pewnych danych ku temu. Stan polityczny Bułgarii jeszcze nie doszedł do zwykłej, pokojowej normy i nie wszystko idzie pożądanym torem. Nowa rzekoma Bułgaria, ostatnim traktatem niesłusznie pokrzywdzona, znacznie się pomniejsza i musi dać pracę i przytułek tysiącom swoich ludzi: bułgarom, opuszczającym zawojowane rodzinne swe strony, wskutek czynionych nad nimi gwałtów ze strony: serbów, greków, rumunów i Turków.

„W końcu zaznaczyć musimy, iż ceny mie-

szkań i produktów żywciowych w Sofii wzrosły niepomiernie“.

Żydzi w szkolnictwie galicyjskiem.

W „Gazecie Porannej“ p. B. Jarochoński zwraca uwagę, że Żydzi w Galicyi mają nie tylko stanowisko panujące w handlu i przemyśle i że coraz więcej wielkiej i drobnej własności rolnej przechodzi w ich posiadanie, ale że zdobywają sobie również przewagę w tak zw. zawodach wyzwolonych.

Trzeba jednak przyznać, że i społeczeństwo nasze w Galicyi nie jest w danym wypadku bez winy. Polega ona na fałszywym kierunku wychowania, gdyż rodzice najchętniej widzą swych synów na urzędach, dających możliwość spokojnej egzystencji, natomiast obawiają się dla nich współzawodnictwa w zawodach liberalnych. Kierunek taki przyczynia się do osłabienia energii, rzutkości, inicjatywy, które w naszych warunkach zwłaszcza są tak niezbędne.

Dopóki więc w Galicyi będziemy szli po linii najmniejszego oporu, stosunki nie tylko się nie poprawią, lecz będą się stale pogarszały. Sytuacja zaś obecna na zwłokę nie pozwala.

Dokładnie niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego w zawodach inteligentnych ilustruje statystyka szkolna.

Ostatnia statystyka szkolnictwa galicyjskiego wykazuje, że lista młodzieży polskiej w szkołach średnich (gimnazyach) wzrasta wolniej, niż młodzieży żydowskiej.

Gdy w 1900/1 roku uczniów wyznania rzymsko-katolickiego było 10,500 przy 3,193 Żydach, w 1910/11 roku uczniów katolickich było 16,601, a liczba Żydów doszła do 7,157.

W ciągu więc lat 10 liczba młodzieży rzymsko-katolickiej podniosła się o 57,98 proc., podczas gdy Żydów aż o 124,14 procent.

Ten sam mniej więcej stosunek zauważyć można i na uniwersytetach.

Na wszechnicy lwowskiej w 1880/1 r. studentów Żydów było zaledwie 88 (8,3 procent), w letnim zaś semestrze ubiegłego roku szkolnego liczba ich doszła 1.358 (26,8 procent).

Na wszechnicy Jagiellońskiej liczba słuchaczy-Żydów podniosła się w tym samym okresie z 6 proc. na 15,2 proc., podczas gdy liczba słuchaczy wyznania rzymsko-katolickiego spadła z 91,1 na 81,6 procent.

I-szy zjazd adwokatów polskich.

Na V zjeździe prawników i ekonomistów polskich we Lwowie w r. 1912 objawili adwokaci polscy ze wszystkich dzielnic zdanie o potrzebie łączności adwokatury polskiej na polu zawodowym.

Zrealizowanie tej zasady polecono związkowi adwokatów polskich we Lwowie z poleceniem zwołania I-go ogólnego zjazdu adwokatów polskich do Lwowa. W wykonaniu tego zlecenia powołał wydział związku adwokatów polskich we Lwowie komitet organizacyjny, który rozpoczął kroki przygotowawcze do zwołania pierwszego ogólnego zjazdu adwokatów polskich do Lwowa w r. 1914 i ustalił program zjazdu obejmujący:

1) ogólną część informacyjną o stosunkach adwokatury wobec ustawodawstwa;

2) część szczególną, a) sprawy zawodowe adwokatury, b) stosunek adwokatury do społeczeństwa, c) ustawodawstwo, dotyczące adwokatury.

Za zasadę przyjęto jaknajwiększą koncentrację referatów i pracy zjazdu na przedmioty, mające znaczenie dla ogółu adwokatów polskich a przede wszystkim na wytworzenie trwałej łączności adwokatury polskiej. Celem uzyskania realnej podstawy, opracowano kwestyonaryusz t. zw. referatów informacyjnych o stanie adwokatury polskiej w kraju i we wszystkich centrach pozakrajowych, skupiających znacznie większą liczbę adwokatów polskich.

Tematy i wnioski zgłaszać należy najpóźniej do końca grudnia r. b., a rękopisy referatów nadsyłać najpóźniej do końca lutego r. 1914 do komitetu organizacyjnego pod adresem sekretaryatu: dr. Alfred Górski, adwokat we Lwowie, Pańska 4.

Ustanowiono termin zjazdu na dni 7 (niedziela) i 8 (poniedziałek) czerwca 1914 roku.

Komitet zwraca się do wszystkich adwokatów polskich z prośbą gorącą o uczestnictwo w pracach organizacyjnych tego pierwszego ogólnego zjazdu adwokatów polskich we Lwowie w roku 1914.

Cesarz Wilhelm w Austrii.

Wiedeń, 24 października.

Cesarz Wilhelm—jak wiadomo—jest gościem następcy tronu austro-węgierskiego arcyksięcia

Franciszka Ferdynanda na jego zamku w Konopiszczu w Czechach, poczem przybędzie na jeden dzień do Schönbrunnu, ażeby widzieć się z cesarzem Franciszkiem Józefem.

Dzienniki wiedeńskie poświęcają gościowi artykuły powitalne. Rzecz prosta, że już sama grzeczność międzynarodowa wymaga, ażeby owe artykuły powitalne były nastrojone na nutę przyjazną. Pełno też w tych artykułach komplementów pod adresem cesarza Wilhelma II-go i zapewnień o niewzruszalnej przyjaźni pomiędzy obu państwami.

Kto jednak uważnie czyta te artykuły i pamięta, jak brzmiały poprzednie z takiej samej okazji w latach poprzednich, ten spostrzeże natychmiast różnicę pomiędzy dawniejszymi pochwalnymi artykułami, a obecnymi.

W dzisiejszych artykułach pomiędzy wierszami są pewne zastrzeżenia i są pewne niedomówienia. Tak samo ton tych artykułów jest nieco chłodniejszy i nie tak entuzjastyczny, jak w latach poprzednich.

Widać z tego wszystkiego, że rozczarowanie sfer oficjalnych wiedeńskich podczas przesilenia na Bałkanie, wywołane zachowaniem się sprzymierzeńca, nie minęło bez następstw. Koła oficjalne wiedeńskie zdają sobie sprawę, że nie można liczyć bezwarunkowo i bez zastrzeżeń na pomoc Niemiec.

Zdaje się też, że sfery oficjalne dworskie przyjmują wprawdzie cesarza Wilhelma na zewnątrz bardzo ostentacyjnie i serdecznie, ale w gruncie rzeczy poza tą ostentacyjną serdecznością kryje się pewien chłód, pewne niedowierzanie oraz kryją się zamiary nadania polityce zagranicznej Austro-Węgier innego kierunku, a mianowicie zamiar zbliżenia tejże polityki zagranicznej ku innym sojuszom, przyjaźniom i kombinacjom.

Ruch wychodźczy

według zestawień wielkich Towarzystw okrętowych.

Z Hamburga donoszą: Cyfry wychodźstwa we wrześniu przynoszą, jak w zeszłych miesiącach, olbrzymi przyrost. W porównaniu z miesiącem porównawczym zeszłego roku cyfry przedstawiają się następująco:

We wrześniu r. b. wyniosła cyfra emigrantów przez Hamburg 15,369, t. j. o 6,416 więcej, niż we wrześniu roku zeszłego. Wychodźstwo przez Bremę wynosi we wrześniu r. b. 20,792, t. j. o 7,149 więcej emigrantów, niż we wrześniu roku zeszłego.

W trzech pierwszych kwartałach r. b. emigracja przez Hamburg osiągnęła rekordową cyfrę 154,246 ludzi, t. j. prawie tak wielką, jak rekordowa cyfra emigracji z całego roku 1907. Poniżej zestawiona tabela zawiera cyfry porównawcze emigracji w miesiącu sierpniu z ostatnich lat przez porty w Hamburgu i Bremie:

	1913	1912	1911	1910	1909
przez Hamburg	16369	9953	7097	9758	6753
przez Bremę	20792	13653	11442	10951	8550

Razem 37161 23606 18539 20669 15283

W pierwszych trzech kwartałach wynosiło wychodźstwo:

	1913	1912	1911	1910	1909
przez Hamburg	154246	94145	61058	91374	82043
przez Bremę	189794	122569	84724	126972	108368

Razem 344040 216714 145782 218346 190411

Zebranie drukarzy.

Wczoraj o godzinie 3 po poł. w lokalu przy ul. Przejazd nr. 12, odbyło się ogólne zebranie stowarzyszenia pracowników drukarskich.

Zagał je w obecności 68 członków wiceprezes p. Józef Pietruszewski, zaznaczając, że prezes p. F. Rydlewski nadesłał list, tłumaczący nieobecność jego na zebraniu. Sekretarz zarządu p. Jan Falkowski odczytał protokół z ostatniego zebrania ogólnego, poczem zakomunikował treść drugiego listu p. Rydlewskiego, w którym zrzeka się mandatu prezesa.

Na temat wyborów nowego prezesa wywiązała się ożywiona dyskusja. Niektórzy stawiali wnioski, aby wpłynąć na p. R. o dalsze pozostanie na stanowisku prezesa. Cdy jednak oświadczono, że p. Rydlewski nie cofnie swego postanowienia, przystąpiono do wyborów za pomocą głosowania tajnego.

Dwukrotne wybory nie dały żadnego wyniku, gdyż zarówno p. J. Pietruszewski, jak i wybrany następnie p. Stańczykowski nie chcieli przyjąć mandatów. Dopiero za trzecim razem, większością głosów wybrany p. J. Przybylski, zgodził się na przyjęcie godności prezesa.

Na zastępcę sekretarza, na miejsce p. Przybylskiego, wybrano przez akłamację p. Stefana Krejana.

Na gospodarza wybrano p. Gumińskiego. Następnie rozważano różne wnioski. Postanowiono: 1) aby każdy z członków w razie choroby natychmiast zawiadamiał zarząd; 2) w razie zalegania członka w opłacie 5 składek oraz nieuregulowania połowy należności

28)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 245).

Firmin nieco zmieszany zaledwo rzucił okiem po przedpokoju, który nieokreślenie wydał mu się zbyt kłowny. Teraz znajdował się w salonie, który oglądał już z zimniejszą krwią. Nie miał wprawdzie specjalnej kompetencji co do znawstwa mebli; zdawało mu się, że są tam meble ładne, jednak nie potrafiłby oznaczyć ich epoki. Dwa portrety olejne na ścianach zwróciły jego uwagę. Jeden przedstawiał brunetkę dosyć tęgą, która, jak mu się zdawało, miała podobieństwo rodzinne do Róży. To był bezwzajemnie portret hrabiny. Zbliżył się do drugiego portretu, stanowiącego z tamtym parę, mówiąc do siebie: „Zobaczmy teraz twarz hrabiego”, gdy w tem zadrżał... Ten osobnik szpakowaty, co do którego wydawało się, że był wysokiego wzrostu, był to jeden z tych mężczyzn, którzy wystosowali do niego pytanie przedostatniej nocy naprzeciwko jego domu u stóp latarni ulicznej, a którego wygląd odpowiadał opisowi tajemniczego lokatora z załki Lunoyer.

Podszedł do okna ku Matyldzie, która poświęciła salonowi uwagę tylko pobieżną, a która wolała spoglądać na zewnątrz w celu rozrywki poprostu.

— Proszę pani—szepnął bardzo wzruszony, proszę pani ze mną... Poprowadził ją przed obraz i zwierzył się jej z ciekawego swego odkrycia.

— Mężczyzna, o którym się powiada, że jest w podróży, ten hrabia, to jest indywiduum z przedwczoraj wieczór, które spotkałem przed moją bramą...

I dodał nagle uderzony niespodziewanem światłem:

— A drugie indywiduum, które miało małą bladą twarz, człowiek, którego wzięłem za apasza, to jest ten lokaj, który nam otworzył przed chwilą... Nie zdaje mi się, żeby mnie poznał, ponieważ na mnie nie patrzył... Przedewszystkiem przypatrywał się pani, bo pani do niego mówiła...

Matylda stała, nie mówiąc ani słowa, trochę stropiona tą obfitością odkryć... Przyszła szukać kilku wskazówek w tym domu a los dał jej całą ich stertę. Była jak gracz, który dostaje świetne karty i którego powodzenie gry jego niepokoi trochę.

— Cóż mamy zrobić?—zapytał Firmin.

— A więc trzeba pójść sobie z owocami naszego żniwa... Wprawdzie bardzo by to było pojętne pozostać tutaj, ale nie trzeba być zbyt nimb smakoszem. A zresztą, gdybyśmy tu zostali, to chyba po to tylko, aby się poinformować i wybadać służbę. Owoż lokaj nie musi być skłonny do opowiadania nam... Nie, lepiej jest pójść sobie...

Skierowała się, mając za sobą Firmina, aż do drzwi przedpokoju i już uchyliła je, powtarzając:

— Idziemy sobie...

Ale natychmiast dodała przez zęby:

— Aleśmy jeszcze nie odeszli...

Potem cofnęła się o krok i powróciła do salonu, zamykając cichutko drzwi...

— Bezpieczniej zostać w tym pokoju, a nawet na każdy wypadek zbliżyć się do tych okien, które wychodzą na bulwar.

I dodała, mówiąc ciągle półgłosem:

Mężczyzna, który jest bardzo podobny do hrabiego de Féliciat, jest w przedpokoju... Rozmawia właśnie z lokajem, który nam otwierał przed chwilą... Odzwierna sądzi, że hrabia jest w podróży. Może więc powrócił właśnie w tej chwili? A może jest schowany w swoim apartamencie, ale w takim razie dla kogoż jest nieobecny? Dla odzwiernego, ale nie dla swoich ludzi, ani dla swojej żony... W każdym razie nasze odwiedziny muszą mu się wydawać podejrzane...

— Lokaj może mnie poznać—rzekł Firmin.

— Nie sądzę... Tylko ci ludzie pewnie się mają ciągle na bacności. Nie dali się wziąć, jak się obawiam, na naszą historię z towarami wschodnimi. Na razie musimy wyczekać... Może to nie będzie wygodne... Jeżeli nam nie dowierzają, to nie pozwolą nam odejść tak łatwo...

— Zwłaszcza, jeżeli on mnie pozna—rzekł Firmin.

— W każdym razie—powiedziała Matylda—jeżeli powie, że pana poznaje i że pana spotkał, to niech pan zaprzeczy śmiało... i z miną jak najniewinniejszą... Pan nie wie, o czym mówi i pan przybył z Marsylii dziś rano...

Ta krótka rozmowa pełna niepokoju odbywała się szeptem koło okna, pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy, jak się zdawało, roztargnionem okiem patrzyli na zewnątrz. W chwili, gdy Matylda miała zaproponować, aby odejść spokojnie hrabia wszedł...

(d. c. n.)

w ciągu trzech tygodni zarząd ma prawo wykreślić takiego członka ze stowarzyszenia;

3) każdy członek, w razie zagubienia marek służących jako dowód opłacaniu składek, winien zawiadomić o tem zarząd nie później niż w ciągu tygodnia.

Uchwalono przedłużyć wydawanie zapomogi chorym aż do zupełnego wyzdrowienia, z wyjątkiem dotkniętych chorobami dziedzicznymi lub chronicznymi.

W końcu zebrania przastąpiono do rozpatrzenia cennika robót drukarskich, opracowanego przez specjalną komisję, który obowiązywać ma właścicieli drukarni.

Dyskutowano nad każdym poszczególnym punktem cennika, poczem jednomyślnie cennik ten przyjęto.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lutostawa. Jutro Witomila.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr 65). Jutro „Pani prezesowa“, farsa Hennequina i Vebera (premiera). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. kwartalne cechu majstrów szewskich (Resursa rzem., Włozewska 117) o g. 3 pp. — Zebr. og. czł. Tow. im. Chopina (Piotrkowska 108) o g. 8 w.

— Jutro zebr. og. akc. Tow. J. Heinzla (Piotrkowska nr. 104). — Pos. Komitetu wodociągów i kanalizacji, w Magistracie, o g. 8 w.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Zebrania robotnicze. Od dłuższego już czasu zebrania zarówno pełnomocników robotniczych, wybranych dla omawiania ustaw kas chorych, jako też i zebrania robotniczej komisji ubezpieczeniowej, nie mogą się odbywać, gdyż władze policyjne nie wydają na nie pozwolenia.

Dało to powód — pisze „Kur. Poranny“ posłowi Szyngarewowi zainterpelować w komisji budżetowej Dumy twórcę prawa o kasach chorych Litwinowa-Falińskiego, dlaczego zebrania te są zabraniane.

Litwinowa-Faliński oświadczył — jak donosi „Utro Rossii“, że „zebrania robotników tego samego zawodu, wchodzących w skład tej samej kasy, odbywać się mogą bez przeszkód, kiedy zaś robotnicy urządzają zebrania ogólnomięjskie, to do sprawy tej wtrąca się ministerium spraw wewnętrznych“.

(—) Nie będzie cenzury mów poselskich. „Biuro inform.“ zaprzecza kategorycznie zamieszczonym w piśmie „Syn Otczestwa“ 23 b. m. „Riecz“, „Dień“ i „Pietierb. Gaz.“ 24 b. m. wiadomościom, że minister spraw wewnętrznych zamierza poruszyć w Radzie państwa sprawę cenzurowania w dziennikach mów posłów, wygłoszonych w Dumie.

(—) Walka ze spóźnianiem się pociągów. Ministerium komunikacji (tak przynajmniej zapewnia „Wiecz. Wremia“) zwróciło szczególną uwagę na systematyczne spóźnianie się pociągów osobowych.

Najwięcej spóźniają się pociągi pośpieszne, wobec tego ministerium komunikacji telegramem okólnikowym zaleciło wszystkim naczelnikom kolei skarbowych i prywatnych szczegółowo zbadać przyczyny opóźnień i w związku z tem opracować normy premij dla maszynistów za „wyrabianie opóźnień“.

(—) Kolejarze w kurateli. Zarząd główny kolei zażądał od zarządów kolei miejscowych spisów wszystkich pracowników kolejowych z wyszczególnieniem ich wyznania i charakterystyką pod względem moralnym, służbowym i politycznym.

(a) Apteki na kolei. Z rozporządzenia głównego zarządu dróg żelaznych na kolei Fabryczno-Łódzkiej i Kaliskiej mają być zaprowadzone apteczki ruchome dla udogodnienia pasażerom, którzy wrazie zastąpienia będą mogli korzystać ze środków leczniczych.

(x) Przyjazd ministra oświaty. W przyszłym tygodniu ma przyjechać do Łodzi minister oświaty, Kasso.

(x) Otwarcie kursów pedagogicznych. Dnia 31 b. m. przyjedzie do Łodzi kurator warszawskiego okręgu naukowego na otwarcie pedagogicznych kursów dla nauczycieli.

Na kursa przyjmowane są tylko nauczycielki z patentem gimnazjalnym.

Kursy będą bezpłatne.

(x) Na szkoły. Ministerium oświaty wyasygnowało na r. b. 84,000 rb. na otwarcie nowych szkół początkowych w Łodzi. Z funduszu tego na utrzymanie szkół pójdzie jednakowoż tylko część, z reszty zaś utworzony będzie fundusz budowlany.

(x) Wolne miejsca w szkole. W nowo utworzonej szkole początkowej miejskiej ogólnej nr. 41 przy ulicy Rzgowskiej nr. 25 pozostało jeszcze wolnych miejsc w oddziale wstępnym 3 i w oddziale pierwszym 31, o czem komisja szkolna zawiadamia zainteresowanych.

(a) Ze spraw drobnego kredytu. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw drobnego kredytu nadesłała do inspektora do spraw drobnego kredytu nowy okólnik, w którym wyjaśniono, iż kasy pożyczkowo-oszczędnościowe mają prawo zainkasować niewpłacone należności przez nakładanie aresztu na domy dłużników, które otrzymają w spadku i t. d., lecz nie wcześniej niż po przeprowadzeniu sprawy przez sąd.

(a) Zawieszenie wypłat. Następujące firmy w Cesarstwie zawiesiły wypłaty: w Charkowie „Liwszyc i Rubinstein“ (hurtowy handel manufakturowo-sukienny); pasywa wynoszą 250,000 rb.; oraz „Nil Pulkin“ (składy manufakturowe); pasywa dochodzą do 60,000 rb.; w Taszkencie „Tuskibajn“; pasywa wynoszą 700,000 rb.; w Rostowie nad Donem „Oganach Badałow“; pasywa sięgają 128,000 rb.; w Tambowie „N. G. Peters“; pasywa wynoszą 60,000 rb.; w Rostowie „Stefan Nowikow“; pasywa obliczają na 155,000 rb.; w Elizawetgradzie „I. Białostocki“; pasywa wynoszą 50,000 rb. i w Aleksandrowsku „Szawel Tumarkin“; pasywa obliczają na 60,000 rb.

(b) Węgiel. Ceny węgla w ostatnich czasach podniosły się znacznie. Konsorcjum węglowe, jeden z największych odbiorców węgla w Łodzi, płaci w kopalni 1 rb. 36 kop. za kolec, inni właściciele składów 1 rb. 40 kop. do 1 rb. 50 kop., a mniejsi po 1 rb. 60 kop. Detaliczni sprzedawcy tutejsi biorą po 1 rb. 80—90 kop. za kolec.

Specjaliści objaśniają, że na podniesienie cen węgla wpłynęło znaczne zapotrzebowanie tego materiału do Cesarstwa, gdzie nie wystarcza jako materiał opałowy; ropa naftowa i drzewo.

Obecnie stale zamieszkują w Sosnowcu agenci z Cesarstwa, którzy bez względu na wartość węgla zakupują go, i płacą wysokie ceny.

Następnie na brak węgla na rynkach wpływa zła gospodarka wagonów, których duże partie spoczywają po stacjach, a kopalnie nie mają w co węgla ładować. Do Cesarstwa węgiel ładują przeważnie w kryte wagony, których za mało jest na kolejach.

Z nastaniem mrozów można oczekiwać dalszej wyżki cen węgla; z tego względu magistrat miasta powinien się zakrzętnąć około zgromadzenia zapasów węgla, aby ludność biedna mogła ten produkt dostać po cenach tańszych. W przeciwnym razie nastąpić może głód węglowy, a ceny podskoczyć do niebywałych.

(a) Z komisji poborowej miejskiej. Wczoraj komisja poborowa miejska sprawowała czynności od godz. 9 rano do godz. 2 i pół po południu. Poddano superewizji popisowych od № 630 do № 692-go.

(a) Z magistratu. W ubiegłą sobotę wieczorem, w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie, pod przewodnictwem gubernialnego inspektora lekarskiego p. Tieplaszina.

Rozważano sprawę zorganizowania komitetu lekarsko-policyjnego w Łodzi. Koszty organizacji i utrzymania komitetu w pierwszym roku obliczono na 8,000 rb.

Między innymi utworzone będą dwa posterunki lekarskie do badania prostytutek. Czynności badania tego i dozoru nad prostytutkami spełniać będą dwaj specjaliści na ten cel zaangażowani lekarze.

(a) Strajk w fabryce. Wczoraj w fabryce Polakowa i Sulchowskiego, przy ul. Południowej № 11, zastrajkowało 11-tu robotników-żydów, żądających podwyższenia płacy zarobkowej, pozostawiając administracji termin dwutygodniowy do załatwienia sprawy.

(a) Niedoszłe zebrania. Zapowiedziane w ubiegłą sobotę w pierwszym terminie ogólne zebranie roczne członków Towarzystwa „Uczelnia“ nie doszło do skutku. Następne w drugim terminie odbędzie się 8 listopada, o godz. 8 wiecz. w tymże lokalu szkoły 8-klasowej, przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 9.

— Zwołane na wczoraj zebranie ogólne Związku zawodowego robotników przemysłu metalowego gubernii piotrkowskiej nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. Następne w drugim terminie odbędzie się 9 listopada, o godz. 2 po poł. w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 (na parterze w oficynie).

(a) Z tow. „Przyszłość“. W ubiegłą niedzielę, o godz. 3 po poł., w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie tow. abstynentów „Przyszłość“. Przewodniczył dr. St. Skalski.

Po odczytaniu sprawozdania kasowego oraz załatwienia sprawy, dotyczącej prenumeraty organu fachowego, postanowiono:

1) zbierać się w lokalu co niedziela o godzinie 1½ po poł.;

2) lokal tow. ma być otwarty dla członków i osób, pragnących informować się o sprawach towarzystwa we wtorki i czwartki od godziny 8 do 9 wiecz., w czasie tym dyżurować będzie jeden z członków;

3) zorganizować odczyt i w tym celu zaprosić p. Eugeniusza Sokołowskiego;

4) urządzić zabawę dochodową;

5) zająć się energicznie inkasowaniem zaległych składek;

6) wysłać delegatów z ramienia zarządu na zapowiedziany w listopadzie zjazd przedstawicieli tow. abstynentów w Warszawie.

Następnie zdawano sprawę z odbytych w lipcu r. b. kongresów przedstawicieli abstynentów w Sztokholmie i Medyolanie.

Zastanawiano się nad sprawą podnoszenia się ciągle cen kartofli, wywołanego wzrastającym popytem na kartofle przez gorzelnie i fabryki trunków wysokowych.

Omawiano sprawę wystąpienia gromad wiejskich do władz z propozycją zmniejszenia liczby sklepów monopolowych i restauracji trzeciorzędnych oraz zastanawiano się nad położeniem ludności miast, która nie może nic zdziałać w tym kierunku bez samorządu miejskiego.

(x) Z muzeum nauki i sztuki. Do zbiorów Tow. muzeum nauki i sztuki ofiarowała p. Ludwig dwie dobrze zachowane strzelby skałkowe i karabę.

Zwiedziły muzeum uczennice pensji p. Rajskiej i p. Jaszuńskiej.

(x) Z „Lutni“. Z powodu blizkiego już terminu koncertu ku czci Wagnera dyr. Mazarkiewicz prosi usilnie wszystkich lutnistów o liczne i punktualne uczęszczanie na lekcje.

Dzisiejsza próba będzie poświęcona studjowaniu nowych utworów i zacznie się, jak zwykle o godz. 9 wieczór.

(a) Niecna propozycja. Do fabryki pończoch Lutrowskiego, przy ul. Drewnowskiej 42, przed tygodniem przyjęto młodą dziewczynę W. K. Odrazu zwróciła ona na siebie uwagę współpracownika tej fabryki N., który zaczął K. nadskakiwać i otaczać czułą opieką. Po paru dniach N. w sposób delikatny zaproponował K. wyjazd do Ameryki, gdzie brat jego jakoby posiadał przedsiębiorstwo, w którym młoda dziewczyna miała znaleźć korzystną posadę. K. odrzuciła z oburzeniem propozycję. Wówczas N. trzymał dziewczynę zamkniętą w mieszkaniu, grożąc, że przemocą zabierze ją do Ameryki.

K. zmuszoną była użyć fortelu dla odzyskania wolności. Oświadczyła mianowicie, iż zgadza się wyjechać, lecz musi iść do domu, aby przygotować się do drogi i więcej nie powróciła do swego przesładowcy.

Zawiadomiona o tem policja aresztowała N.

(a) O zabójstwo. W dniu 21 lipca 1911 r.

w mieszkaniu właściciela domu, Jana Cajdlera, w Będzinie, zabita została jego małżonka. Podczas badania pierwszostkowego, Cajdler zeznał, że, obudzony się o godz. 2 w nocy, zauważył w pokoju 3-ch nieznanymi ludźmi, którzy gospodarowali w szafie. Na wszczęty alarm, jeden ze złoczyńców rzucił się na Cajdlera i zaczął go bić, inni zaś bili jego żonę, tak, iż wyzionęła ducha, poczem napastnicy uciekli.

Sledztwo wyjaśniło, że C. zaasekurował w r. 1910 małżonkę swoją na 6 tysięcy rubli i że dla osiągnięcia tej sumy dopuścił się sam zbrodni. Cajdlera natychmiast aresztowano.

W więzieniu C. namawiał niejakiego B. Kruka, z którym przebywał w celi, aby ten zeznał, iż zabił jego żonę, za co obiecał pewne wynagrodzenie.

Na razie Kruk zgodził się, lecz następnie odmówił kategorycznie.

Sąd okręgowy piotrkowski skazał Cajdlera na pozbawienie wszystkich praw stanu i 8 lat ciężkich robót. Od wyroku powyższego założył protest prokurator; apelował także i skazany Cajdler.

Izba sądowa warszawska zmieniła wyrok, skazując Jana Cajdlera na 15 lat ciężkich robót.

(a) **Zesłanie majstrów fabrycznych.** W ubiegłą sobotę o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu przy Nowym Rynku № 6 odbyło się zebranie członków sekcji farbiarskiej, wykończalniczej i drukarskiej przy Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej. Zebranie zajął i przewodniczył p. Chrystyan Prümm. Wygłosił bardzo ciekawą pogadankę „O tworzeniu barwników“ dr. chemii p. Popławski. Prelegentowi wyrażono gorące podziękowanie.

Prócz pogadanki załatwiono kilka spraw bieżących.

(x) **Zebranie felczerów.** W nadchodzącą środę 29 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Konstanyńskiej nr. 5 ogólne zebranie członków zgromadzenia felczerów łódzkich.

(a) **Z sądów.** Na 5-ciu włościan osady Batuty, wniesiono skargę o kradzież koni, źrebiąt i bryczki, wartości 770 rb. ze stajni F. Bonika we wsi Stoki, gm. Nowosolna oraz z obory Adolfa Blima, w tej wsi, trzech krów, oszacowanych na 310 rb.

Sąd okręgowy piotrkowski skazał jako sprawców kradzieży: 29-letniego Józefa Kraweckiego, na pozbawienie szczególnych praw i 2 lata i 4 miesiące rot aresztanckich, 38-letniego Józefa Pietrzaka na półtora roku rot aresztanckich, 30-letniego Walentego Wojciechowskiego na 8 miesięcy rot aresztanckich, 47-letniego Litmana Szperlinga na 8 miesięcy więzienia, zaś 38-letniego Józefa Krzepicę uniewinnił.

Inspektor drukarni, p. Lisiewicz, obwiniał braci Lubka o sprzedaż i rozpowszechnianie pocztówek bez pozwolenia władzy.

Sędzia pokoju 11-go rewiru m. Łodzi skazał obu braci po 50 rb. kary lub po 2 tygodnie aresztu.

(a) **Otrućcie lapsem.** Dziś o godz. 11 przed południem, czeladnik szewcki Bronisław Wlazło, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej № 31, położył parę kawałków lapisu, sądząc, że to cukierki.

Wystąpiły natychmiast silne objawy zatrucia. Wezwany lekarz Pogotowia, po zastosowaniu antidotum, odwiózł chorego w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich.

(h) **Fałszywe alarmy.** Dziś rano o godz. 7 m. 15, I, II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską zawezwano na ul. Mikołajewską nr. 83 i na ul. Dzielną nr. 10. Straż, po przybyciu na miejsce wezwania, ognia nie znalazła; był to więc fałszywy alarm. Pomocy straży wezwano telefonem nr. 20-45 od Abramsolna z ul. Dzielnej nr. 10.

Straż prowadzi energiczne śledztwo, aby winnego oddać pod sąd.

(a) **Smiertelne przejechanie.** Wczoraj w południe 45-letni Józef Dendarek, wysiadłszy z tramwaju na rogu Południowej i Piotrkowskiej, chciał przejść na ul. Zawadzka. Z powodu wybojów w bruku D. przewrócił się i dostał się pod koła nadjeżdżającego tramwaju od strony Nowego Rynku. D. uległ obrażeniu głowy i wstrząśnieniu mózgu oraz złamaniu żeber. Wezwany lekarz odwiózł nieszcześnie do szpitala Poznańskich, gdzie wkrótce zmarł. Dendarek osierocił żonę i kilkoro dzieci, zamieszkałych przy ul. Nowopolnej nr. 16.

(a) **Napad.** Na wychodzących z restauracji przy ul. Piotrkowskiej nr. 208, o godz. 12 w nocy w sobotę,

Antoniego Przybylskiego i Władysława Płoszewskiego napadli nieznanymi im ludźmi w celach rabunku i zadali rany nożowe: pierwszemu w szyję, drugiemu w plecy. Na krzyk napadniętych zaczęli nadbiegać zamieszkał w pobliskich domach ludzie, wobec czego napastnicy ratowali się ucieczką.

(p) **Zamach samobójczy.** Wczoraj w pociągu kolei łódzkiej, przychodzącym około godz. 5 po poł. w wagonie, usiłowała otruć się kwasem octowym młoda kobieta, lat około 20, od której nie dowiedziano się nazwiska, ani adresu.

Niebezpieczeństwo utraty życia usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadek przy pracy.** W fabryce przy ul. Ekaterynburskiej nr. 16 Edmard Modro, 20-letni robotnik, w sobotę w maszynie, na której pracował, odniósł szarpane rany prawej ręki i palcy u tejże ręki. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Do studni.** W sobotę wieczorem na ulicy Zagajnikowej nr. 19 wpadła do studni Pelagia Sękówna, 15-letnia córka robotnika. Upadek był o tyle szczęśliwy, że wydobyto ją tylko ze zwichniętą prawą ręką i zmoczoną. Doraźnej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(a) **Aresztowanie zbiega.** Straż ziemська aresztowała w Strykowie 33-letniego Mateusza Łączkowskiego, który uciekł z aresztu pabianickiego. Łączkowski, którego osadzono w areszcie policyjnym w Łodzi, oskarżony jest o różne przestępstwa. Był on już wielokrotnie karany. Wczoraj Łączkowskiego wysłano pod silną eskortą do Łasku, do rozporządzenia tamtejszego sądu śledczego.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał właściciela domu przy ul. Średniej nr. 87, Henocha Kempnińskiego na 500 rb. grzywny lub 3 miesiące aresztu za utrudnianie policyjnym w spełnianiu obowiązków, przedwczesne tynkowanie domu, oraz wpuszczanie lokatorów, z których jednego niezameldowano. Józefa Szmidke i Adolfa Ofenhaumera, za awanturę publiczną—na 1 miesiąc aresztu każdego.

(a) **Za nieporządki w domach.** Komisja sanitarna dokonała oględzin domów w obrębie 6-go cyrkulu policyjnego. Wyniki oględzin były takie, iż 24 właścicieli domów, przeważnie żydów, przy ulicy Zarzewskiej, Rzgowskiej, Słowiańskiej, Warszawskiej, Wólczańskiej i Rozwadowskiej, pociągnięto do odpowiedzialności za ujawnione nieporządki na podwórzach i w klatkach schodowych.

(a) **Kradzieże.** W ubiegłą sobotę, o g. 7 wiecz., gdy starszy cechu majstrów krawieckich, Chrystyan Blin, zamieszkały przy ul. Średniej nr. 76, oddał się na chwilę ze sklepu do mieszkania, wpadło do sklepu kilku młodych ludzi i skradli towar, wartości przeszło 200 rb. Blin wraz z domownikami zaczął gonić złodziei, lecz ci uciekli w stronę pola i zniknęli w ciemnościach.

*

(a) **Z „Lutni“ zgierskiej.** W sobotę ubiegłą towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ w Zgierzu, na rozpoczęcie sezonu zimowego wystawiło siłami swego kółka dramatycznego 4-aktową komedię Schöntana p. t. „Porwanie Sabinek“. Wykonanie sztuki było bardzo dobre. Sala była zapełniona.

Po przedstawieniu odbyły się tańce, trwające do godz. 8 rano.

(a) **Z odczytu.** Wczoraj adw. przys. Eugeniusz Sokołowski wygłosił w sali „Lutni“ w Zgierzu odczyt p. t. „Postęp a życie“, który trwał od godz. 5 do 8 i pół wieczorem.

Licznie zebrani słuchacze dziękowali prelegentowi za wielce pouczający odczyt długo niemiłkającymi oklaskami.

Trzeci z kolei odczyt w Zgierzu wygłosi p. Sokołowski w przyszłą niedzielę.

(a) **Z sądów.** W sobotę ubiegłą sędzia pokoju 13 rewiru powiatu łódzkiego na kadencji w Zgierzu, po rozpatrzeniu szeregu spraw o nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych skazał rzeźników Adama i Aleksandra Kachelskich, oraz Icka Różalskiego, za antysanitarnie utrzymywanie sklepów z mięsem na 25 rb. kary lub 10 dni aresztu każdego; a właściciela fabryki napojów gazowych w Zgierzu, Jakóba Gliksmana, za nieprzestrzeganie warunków zdrowotnych przy fabrykowaniu wody sodowej i utrzymaniu balonów—na zapłacenie 15 rb. kary.

(a) **Miła małżonka.** Zamieszkały w Zgierzu przy ul. Łódzkiej № 3, Icek Woll, zawiadomił policyję, że w piątek ubiegły żona jego Rajzla skradła mu 150 rb. gotówką, weksel na 200 rubli, złoty zegarek wartości 75 rb., cztery pierścionki złote, oraz znaczną ilość garderoby i zbiegła do rodziców swoich, zamieszkałych w Strykowie.

(a) **Ujęcie złodzieja.** W Chojnach straż ziemська ujęła poszukiwanego 55-letniego Wawrzyńca Byka, który jedenaście razy był karany za kradzież i pozbawiony już praw. Ostatnio popełnił kradzież w Rudzie Pabianickiej. Osadzono go w areszcie policyjnym w Łodzi.

(a) **Zajście w lesie Marysińskim.** W lesie Marysińskim na terytorium gminy Radogoszcz trzej

ludzie kradli drzewo. Gdy gajowy Kamiński zauważył złodziei, zaczął krzyczeć na nich i zagroził aresztowaniem; jeśli zabranego już drzewa nie porzucą. Złodziei zaczęli wtedy uciekać, obrzucając gajowego wymysłami, przyczem jeden ze złodziei zachował się bezwstydnie. Kamiński, ująwszy za fuzygę, zaczął strzelać. Wszyscy trzej otrzymali rany od struty.

Zawiadomieni o zajściu strażnicy ziemscy, dopędzili uciekających i aresztowali na szosie. Nazwiska ujętych, których osadzono w areszcie gminnym, są następujące: 22-letni Stefan Nowicki, 20-letni Michał Laskowski i 39-letni Antoni Gałęski. Lekko rannych śrucinami opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Zo Zduńskiej Woli.** Onegdaj na zarządzającego restauracją Anstadta Ilrzedu, p. A. Strohbacha, nadadli dwaj ludzie w celu rabunku. Na widok nadchodzącego strażnika napastnicy zaczęli uciekać. Strohbach wspólnie ze swoim znajomym, którego spotkał przypadkowo, zaczął gonić złoczyńców, lecz ci ponownie rzucili się na goniących. Strohbach wpadł do pobliskiej restauracji hotelowej, gdzie znajdujący się wyższy urzędnik z Sieradza udzielił mu pomocy. Na skutek wniechania się jego zarządzone pościgi za złoczyńcami i jednego z nich schwymano.

S Z T U K A.

(x) **Isaye w Łodzi.** We czwartek dn. 30 b. m. odbędzie się w teatrze Wielkim koncert króla skrzypków, Eugeniusza Isaye'go.

Program zawiera między innymi „Sonatę Kreutzerowską“ Beethovena.

(x) **Koncert Artura Rubinsteina.** W dniu 5 odbędzie się w sali koncertowej (Dzielna № 18) koncert znakomitego pianisty Artura Rubinsteina, który wszędzie zagranicą święci obecnie niebywałe tryumfy.

Na wspaniały program składają się utwory Beethovena, Brahmsa, Chopina, Wagnera, R. Straussa, I. Straussa i Godowskiego.

Koncert obudził wśród naszej publiczności niezwykle zainteresowanie.

Bilety są do nabycia w kasie teatru „Thalia“.

(x) **Z Lutni.** W sobotę odbyła się towarzyska kolacja w „Lutni“, uprzyjemniana przez członków-amatorów śpiewem i deklamacją.

Rozpoczął ją p. Fiedler odczytem „O małżeństwie“; przypomniawszy się też publiczności pani Pytłasińska, śpiewając na bis zabawne kupy. Oklaskiwano p. Zmorskiego za jego piosenki i p. Kulisza za jego wypracowanie „Pensionarki o człowieku“. Wznowiono też „Babcie Europę“ tym razem z p. Jasińskim w roli tytułowej. Zaznaczyć też wypada występ panny Wilkoszewskiej która z uczuciem wykonała pieśńi Zarzyckiego i Żeleńskiego.

Jednym słowem, bawiono się w sobotę na wieczornicy wybornie.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. **Zwołanie sejmiku.** Jak pisma lwowskie donoszą na podstawie wiadomości otrzymanych z Wiednia, sejm galicyjski zwołany być ma 8 listopada b. r.

Jak słyhać, Sejm odbędzie tylko posiedzenia 8 i 11 listopada. Nastąpi na nich ukonstytuowanie się Sejmu, oraz wybór komisji dla reformy wyborczej, która następnie rozpocznie swoje obrady.

Z KRAKOWA. **Nowe pomniki ks. Stojakowskiego.** Według doniesień pism krakowskich, w dniu wczorajszym, w niedzielę, poświęcone zostały dwa nowe pomniki ku czci ks. St. Stojakowskiego. Jeden pomnik stanął w Trzcianie koło Rzeszowa, drugi w Górach Luszowskich w powiecie chrzanowskim. Oba pomniki zbudowane zostały składkami włościan i robotników. Poświęcenie pomnika w Trzcianie odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w południe—w Górach Luszowskich zaś o godzinie 3 po południu.

— **Jubileusz Unii horodelskiej.**

Staraniem Towarzystwa historycznego odbyła się w ubiegłą sobotę w auli uniwersytetu uroczysta akademja ku uczczeniu 500-ej rocznicy unii horodelskiej.

Na uroczystość, oprócz krakowskich profesorów i historyków, przybyli przedstawiciele senatu akademickiego, członkowie akademii umiejętności, oraz liczni goście ze Lwowa.

Uroczystość zajął dyrektor biblioteki jagiellońskiej dr. Fryderyk Papée, poczem przemawiali o Unii profesorowie Kutrzeba i Semkowicz.

Z POZNANIA. W ręce polskie. Właściciel ziemski Chrzanowski z Jarosławic, nabył od Niemca Jaeger'a majątek Gołębowo, obszaru 1,665 morgów za 476,000 marek.

— Chrzty pruskie. Wielkie Psary w powiecie wrzesińskim przechrzczono na Buschwald. Bzowo w powiecie świeckim, które przezwano dawniej na Gross-Libsau, teraz przechrzczono po raz drugi na Deutsch-Libsau. Miejscowością tą władza komisya kolonizacyjna.

TELEGRAMY.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

WIEDEN, 26-go października. (wł.) Cesarz Wilhelm, opuściwszy gościnę u arc. następcy tronu w Konopiszcie, przybył wczoraj do Wiednia celem odwiedzenia ces. Franciszka Józefa.

Po przyjeździe udał się cesarz Wilhelm do Schönbrunnu i obecny był na śniadaniu i podwieczorku, poczem rozmawiał z Berchtoldem. Wieczorem obaj monarchowie obecni byli w Schoenbrunnie na obiedzie, po którym cesarz Wilhelm wyjechał.

Skupczyna.

CETYNIA, 26 października. (P.) Ogłoszono dekret królewski o rozwiązaniu skupczyny i wyznaczeniu wyborów na d. 11 stycznia r. p.

Nowa skupczyna zwołana zostanie dnia 28 stycznia 1914 r.

Wybory do Rady państwa.

KOWNO, 26 października. (wł.) Na członka Rady państwa wybrano Meysztowicza.

Zdrowie Kokowcowa.

RZYM, 26 października. (wł.) Stan zdrowia Kokowcowa wykazuje w dalszym ciągu poprawę. Zrana temperatura wynosiła 36,8; noc chory spędził spokojnie, spał 6 — 7 godzin. Dziś samopoczucie znacznie lepsze. Proces zapalny został zatrzymany i na niektórych częściach twarzy rozpoczęło się zabliznianie.

Nansen.

PETERSBURG, 26 października. (wł.) Dziś z postem Wostrotinem przyjechał tu podróżnik Nansen.

Jubileusz ormiański.

KISZYNIOW, 26 października. (P.) Rozpoczęły się uroczystości, urządzone przez ormian bessarabskich z powodu jubileuszu 1500-lecia alfabetu ormiańskiego i 400-lecia drukowania książek.

Tworzy się fundusz jubileuszowy, na który kiszyniowski arcybiskup ormiański Nerses ofiarował 100,000 rb.

Ograbienie cerkwi.

KOŁOGRYW, 26 października. (P.) We wsi Iljinskoje ograbiono cerkiew. Zrabowano 5,000 rb. w gotówzinie i sprzęty cerkiewne.

Przesilenie w Hiszpanii.

MADRYT, 26 października. (wł.) Głosowanie nad votum zaufania dla gabinetu Romanonesa odbyło się wreszcie w dniu wczorajszym. Z 606 członków senatu stawiło się tylko 207. Większością 106 głosów przeciw 101 wyrażono nieufność dla gabinetu, wobec czego Romanones i ministrowie podali się bezzwłocznie do dymisji. Wrazie nieprzyjęcia dymisji przez króla Alfonsa i powołania do rządu gabinetu reakcyjnego, mogłyby nastąpić nieprzewidziane powikłania wewnętrzne.

Utonięcie 4 skautów.

LONDYN, 26 października. (P.) Podczas zderzenia łodzi żaglowej z parostatkami przy ujściu Tamizy utonęło 4 skautów, pozostali uratowali się, wdrapując się na pokład statku.

Pogrom księgarń.

BRISTOL, 26 października. (P.) Studenci dokonali pogromu księgarń sufrażystek.

Trzęsienie ziemi.

SAN FRANCISCO, 26 października. (wł.)

W dniu wczorajszym odczuto tu huk podziemny i lekkie trzęsienie ziemi. Pomiędzy ludnością, mającą w pamięci straszną katastrofę z przed lat kilku, powstała panika. Na szczęście trzęsienie ziemi nie przybrało znaczących rozmiarów i poważniejszych szkód nie wyrządziło.

Pożar.

NOWY JORK, 26 października. (wł.) Wczoraj na Canal-Street spłonął wielki, 6-piętrowy budynek fabryczny. Pożar wszczął się na trzecim piętrze z powodu wybuchu pieca z przyrządem do wypalania emalii. Ogień tak szybko się rozszerzał, że ratunek był wielce utrudniony. Z pomiędzy robotników, zajętych w fabryce, 3 mężczyźni i 3 kobiety ponieśli śmierć na miejscu, 20 ciężko rannych.

Z ostatniej chwili.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń, 27 października. (wł.) W nadchodzącą środę przybywa tu namiestnik Korytowski, celem rozpoczęcia rokowań ze stronnictwami polskimi i rusińskimi w sprawie reformy wyborczej.

Rusini u Korytowskiego.

Lwów, 27 października. (wł.) Wczoraj u namiestnika Korytowskiego zjawili się rusini, aby zakomunikować mu swoje stanowisko w sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego.

Panuje powszechnie przekonanie, że groźby rusinów mają jedynie taktyczne znaczenie. Jest wszelka nadzieja, że zgodzą się oni na kompromis wyborczy.

Otwarcie giełdy zbożowej.

Lwów, 27 października. (wł.) Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie nowej giełdy zbożowej. Byli obecni: Korytowski, marszałek kraju, prezydent miasta Lwowa, delegat ministerium skarbu, przedstawiciele izb handlowych Krakowa, Wiednia i Pragi oraz delegat Czerniowiec. Przemawiali Korytowski i Horowicz.

Ważna dyskusya.

Wiedeń, 27 października. (wł.) Na interpelację posłów czeskich w sprawie zawieszenia konstytucji w Czechach przedstawiciele rządu odpowiedzą w nadchodzącą środę. Następnie wywiąże się dyskusya, która, jak powszechnie przypuszczają, będzie miała wielkie znaczenie dla przyszłych losów parlamentu.

Niezadowoleni nauczyciele.

Praga, 27 października. (wł.) Nauczyciele czescy odbyli tu wczoraj wielkie zgromadzenie. Mówcy napadli ostro na posłów czeskich za ich działalność w odniesieniu do nauczycielstwa i szkolnictwa. Przyjęto rezolucyę, zapowiadającą, że jeżeli rząd nie spełni żądań nauczycieli, to zastosują oni ostre środki.

Pożyczka bułgarska.

Wiedeń, 27 października. (wł.) Udzielenie Bułgari pożyczki w wysokości 30,000,000 koron w Wiedniu jest zapewnione. Dziś przybywa tu delegat bułgarski, minister skarbu Totczew, w celu podpisania ostatecznej umowy.

Wycotanie wojsk.

Wiedeń, 27 października. (wł.) Rząd serbski urzędowo zawiadomił Austryę, że w sobotę wycofał wszystkie swoje wojska z granic Albanii.

Wybory we Włoszech.

Rzym, 27 października. (wł.) Udział wyborców w wyborach tegorocznych jest bardzo wielki. O ile z dotychczasowego przebiegu sądzić można, rząd uzyskał już większość, choć niewielką, gdyż tylko nieznaczna część głosów zdolano obliczyć. Dane dotychczasowe dotyczą tylko południowych i środkowych Włoch. Wybory

odbywają się wbrew przywidzaniom zupełnie spokojnie. Jedynie tylko w Palermo przyszło do rozruchów i to dość poważnych. Policya interweniowała, przyczem kilka osób zostało zabitych i wiele ciężko, lub lżej rannych.

Przesilenie ministeryum w Hiszpanii.

Madryt, 27 października. (wł.) Król przyjął dymisyę gabinetu Romanonesa i powierzył misyę utworzenia nowego gabinetu konserwatystom Dato.

Fakt ten wywołał ogólne zdziwienie, gdyż nominacya konserwatysty grozi poważnymi rozruchami. W Katalonii i Madrycie rozruchy już się zaczęły. W Madrycie socjaliści przeciągali przez miasto z chorągwiami, na których widniały napisy: „Niech żyje Hiszpania. lecz precz z konserwatystami“. Policya użyła białej broni. W Barcelonie rozpoczyna się również wrzenie rewolucyjne.

Tajemnicze manewry.

Malta, 27 października. (wł.) Koło wyspy Malty gromadzą się w ilości nigdy dotychczas niewidzianej okręty wojenne angielskie. Do stacyonowanych tam stale 6 dreadnoughtów przybyła eskadra admirała Milleya z 8 pancernikami. W najbliższych dniach przybędzie jeszcze eskadra łodzi torpedowych i kilku mniejszych okrętów. Cel manewrów tych nie jest znany i obudził wielkie zaniepokojenie.

Wezuwiusz czynny.

Rzym, 27 października. (wł.) Z Neapolu nadchodzą alarmujące wieści. Wszelkie oznaki wskazują na to, że Wezuwiusz wznowi niebawem swoją działalność. Nie jest wykluczonem silne trzęsienie ziemi.

Niedoszę wyhory.

Nowy Jork, 27 października. (wł.) Prowizoryczna prezydentura Huerty potrwa jeszcze czas jakiś, gdyż na wczorajsze wybory prawie nikt się nie stawił i nie doszły one do skutku.

Ślub. W kościele św. Krzyża pobłogosławiony został wczoraj związek małżeński zawarty pomiędzy panną Henryką Borowską a p. Teofilem Danielewskim.

O F I A R Y.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

do dyspozycji Koła wpisów przy gimnazjum polskiem Tow. „Uczelnia“.

Grupa roczna słuchaczek i słuchaczy na kursach handlowych St. Lipińskiego dla uczczenia ś. p. profesora Augusta Raubala 19 rb.

Na szkołę rzemiosł.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Władysław Baryga, jako karę z mleczarni W. Rydzka 5 rb.

Dla biednych

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“).

A. Bakalan 3 rb.

ŚPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° Sł.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
26/X 1 popoł.	748.4	12,7	87	Pn Z 1	Z dnia 26/X temperatura max. +14,4°C., min. 1,5
26/X 9 wiecz.	748.2	7,0	84	Pd W 2	Opad: 0,0 mm.
27/X 7 rano	748.8	7,8	84	Pd W 1	

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.38, 8.45. Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 5.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Z WARSZAWY.

* Nie było memoriału.

W numerze 233 gaz. „Russkoje Słowo“ zamieszczono notatkę, którą przedrukowały inne organy prasy peryodycznej, jakoby generał-adyutant Skatun złożył memoriał, poświęcony kwestyi co do niezbędności opracowania bardziej określonego kursu rządowego w stosunku do Polaków.

Jak informuje Agencja petersburska tego rodzaju memoriału generał-adyutant Skatun nie składał.

* Konfiskata.

Z rozporządzenia komitetu do spraw prawowych numer wczorajszy „Kuryera Porannego“ został skonfiskowany.

* Zawieszenie pisma.

Pismo żargonowe „Der Frajnd“ zostało zawieszono do czasu osądzenia sprawy redaktora tego pisma.

* Pégoud w Warszawie.

Z Berlina nadeszła wiadomość, że niestraszony lotnik francuski, Pégoud, którego przewracanie koziółków w powietrzu na jednoplątowcu Bleriota, odpowiednio przygotowanym, narobiło tyle wrzawy za granicą, przybędzie w tym tygodniu do Warszawy.

* Wystawa w Japonii.

Konsul japoński w Warszawie podaje do wiadomości, że w Tokio w roku przyszłym, poczynając od marca do końca lipca, odbędzie się przy współudziale eksponentów zagranicznych wystawa, obejmująca wszelkie działy, wchodzące w zakres rolnictwa, przemysłu i handlu.

* Tylko 468 procent.

Przed II departamentem karnym warsz. izby sądowej stanął 40 l. Szaja Tarnowski, mieszkaniec Przedborza w gub. radomskiej, oskarżony o zawodowe uprawianie lichwy.

Tarnowski, pozbawiony już wszystkich szczególnych praw i przywilejów, operował wśród rzemieślników przedborskich, pożyczając im na kupno towaru. Pobierał on od swych ofiar procent tygodniowy; w pierwszym tygodniu 18 pr., w każdym następnym procent zwiększał się, tak, że dochodził do 468 proc!

Skazany za uprawianie lichwy przez radomski sąd okręgowy na 4 miesiące więzienia Szaja Tarnowski odwołał się do izby, dowodząc, że ponieważ pożyczał pieniądze na umożliwienie rzemieślników eksploatacyi ich przedsiębiorstw, więc w czynie jego niema cech lichwy.

Izba zatwierdziła skazujący wyrok.

Z KRÓLESTWA.

Poświęcenie gmachu Tow. wzaj. kredytu. W Kaliszu odbyło się onegdaj poświęcenie własnego gmachu Tow. wzajemnego kredytu. Po przemówieniu prezesa dyrekcji szczegółowej Tow. kred. ziem. p. Chrzanowskiego, poświęcenia gmachu dopełnił ks. prefekt Jasiński. Historię powstania Tow. kredytowego opowiedział następnie prezes zarządu Bulewski, poczem o budowie gmachu mówił p. Kazimierz Szoltz.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział: inteligencja miejscowa, ziemiaństwo oraz liczni zaproszeni goście.

Sandomierz. W świątyni katedralnej przystąpiono do badania wnętrza prezbiterium, o którym mniemano, że pod warstwą wapna ukryte są malowidła. Przypuszczenia okazały się trafne, bo artyści malarze Frycz i Talaga bardzo mierzliwie, ale umiejętnie oczyścili z wapna w jednej wnęce piękne obrazy, odznaczające się wyrazistością i poprawnością rysunku, oraz doborą żywych barw, które już wieki przetrwały.

Zapewne podobne odkrycia będą zrobione na wszystkich ścianach prezbiterium, a może okażą się malowidła i w nawie i na sklepieniach.

Praca artystów potrwa długo, ale prastara świątynia zyska wiele na piękności, a z nią i miasto stanie się jeszcze bardziej interesujące i godne zwiedzenia.

Komunikacja telefoniczna. Otwarto komunikację telefoniczną z Włocławka przez Brześć kujawski do Lubrańca, z bocznicami od punktów centralnych do 12 majątków ziemskich.

Proces Bejlisa.

(16-sty dzień rozprawy).

Po przesłuchaniu dziennikarza Jabłonowskiego, i innych świadków, zeznawał Iwanow, prowadzący śledztwo od kwietnia 1911 do 1-go czerwca 1912 roku.

Mówił on między innymi: studując warunki życia w cegielni, zaciekał go fakt, że Fajwel Szejerson mieszkający długo w jednym mieszkaniu, wymeldowany został 11 marca, a zameldowany 12 marca. Po sprawdzeniu okazało się, że ojciec Fajwla, którego nazywano cadykiem, mieszkał na stacyi Nosowka i w końcu lutego wyjechał z Nosówki, od 12 marca do 7 kwietnia mieszkał u Bejlisa. Wyjaśnione zostało, że Andruszę śledził żyd rudy, zamieszkały u Arendarza. Wobec braku meldunku w książce domowej osobistość jego nie została wyjaśniona.

Na pytania Zamysłowskiego Iwanow zeznaje, że w zarządzie żandarmeryi są informacje, iż do ojca Margolina zgłaszali się dwaj lub trzej ludzie z żądaniem pieniędzy w związku z poszukiwaniami.

Feofilaktów miał nazwę Tomilina. Według wiadomości zarządu żandarmeryi wspomniany w liście Feofilaktowa do Karajewa Mara w rzeczywistości był Wileńskim.

Zapytany przez Karabczewskiego co do źródła informacji i o funduszach na prywatne poszukiwania, świadek odpowiedział, że za informację poręcza, ale źródło stanowi tajemnicę służbową.

Po tych zeznaniach listę świadków wyczerpano i sąd na dziś wezwał ekspertyzę sądową.

Z dobrych — najlepszą jest czekolada

Fuchs

Fabryka czekolady i kakao
Franciszek Fuchs i Synowie, Warszawa.

Znany Cyrk atrakcyjny „DEKADANS”

(Rynek Targowy).

3387

W poniedziałek dn. 27, we wtorek 28, w środę 29 października r. b.

Wielkie sportowe przedstawienia przy udziale pierwszorzędnych artystów i artystek na oczele z europejskimi znakomitościami.

3417

BARAŃSCY bezkonkurencyjni polscy welosypedysty.

TRIO MILLETS kraft-akrobaci.

TRIO TEODORS latający ludzie.

W przedstawieniach także bierze udział cała trupa **Japońska i Corps-de-ballet**. CENY MIEJSC: Leża 6 rb. 49 k., krzesła I i II rząd 1.60 k., III i IV rząd 1.35 k. Miejsca za łozami: I miejsce 1 rb., II—85 k., III—70 k., IV—60 k. Balkon 50 k. Galerya 27 k. Uczniowskie 50 k. Kasa otwarta codziennie od g. 11—2 pp. i od 5 do końca przedstawienia. Początek przedstawienia o g. 8 w.

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska 117,

3594

czynne są oddziały budowlany i elektrotechniczny. Wykład przez siły pierwszorzędne. Osoby interesowane mogą obejrzeć szkołę codziennie od 4—9. Chrześcijanin płacą wpis zmniejszony. Zapis nowych kandydatów codziennie od 4—8.

Sprawy i interesy akcyjne

informacje i porady, prośby i podania, przepisywanie koncesyj (razrjeszenij), patentów i t. d. **załatwia natychmiast sumiennie i fachowo** były pomocnik naczelnika akcyzy

W. KOROTKIEWICZ
Główna 50 m. 20

od 1 do 6 i pół wiecz. 3378

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch **Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.**

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. Fr. LUKASIEVICZ

Zarzevska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce. Przyjmuję od 8—11 r. od 4—7 pop.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi **Piotrkowska № 120.**

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Nowy Kurs od Listopada.

3668

KURSY

PRZYGOTOWAWCZE

na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie, na rangę z 4 klas i t. d.

Zapis codziennie od 7 do 9-ej wieczorem. Obecnie **Mikofajewska 61 m. 7, III piętro, lewa oficyna.**

F. K. Ożarowski. Wykład Stenografii Polskiej

(dla szkół i samouków) dodatek. **Kajet ze wzorami do ćwiczeń. Cena z kajetem rb. 1.50.**

TREŚĆ: Przedmowa. Wskazówki dla samouków. Wstęp. Alfabet. Psawidła skróceń. Skrócenia zgłosek początk. Skrócenia końcówek. Znaczniki. Stenografia liczb. Języki obce wskazówki praktyczne. Odezwa do uczących się. Skorowidz wzorów.

1500 wzorów stenograficznych.

Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa.

Autor bezpłatnie poprawia próbki pisma, nadsyłane mu przez uczących się. 3415

Ból głowy i Migrenę

z kognatem



ZADAJ PROSZKÓW

marka fabry.

natychmiast usuwa „**Migreno-Nervosin**“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. **Są już fałszyfikaty!** Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych **tylko w Płocku** i z podpisem wynalazcy **A. Gąseckiego** na każdym. **Proszek 10 kop.** 417

BLACHA CYNKOWA

we wszystkich gatunkach

zawsze na składzie w firmie

3395

A. O. Teschich i S-ka,

Łódź, Widzewska № 62.

CUDA
STWARZA
WSZECHSWIATOWE
LEGNICZO-ZIOLOWE
MYDŁO HERBA
D-^{ra} OBERMEYERA
KROSTY, PIEGI, WAGRY, LISZAKI,
GWIEZDZIE, PRYSZCZE I WSZELKIE
NIECZYŚCISCI SIORY
USUWA NA ZAWSZE
Sprzedaw. w aptokach
i w skład. apt.
Zupełnie sycielczeli!

W centrum miasta do sprze-
dania bardzo tanio dobry

SKLEP
kolonialny. Wiadomość Skwe-
rowa 20, w sklepie. 3672

Zaginął

wyżel ponter, biały w złote laty,
wabi się „Bekas”. Łaskawego
znalazcę proszę o odprowadze-
nie za wynagrodzeniem na ulicę
Rarwańska 54, A. Kordas. 3676

Zgubiono laskę

z rączką bursztynową i mono-
gramem L. F. w parku Mikołaja-
jewskim. Znalazca za wynagro-
dzeniem zechce oddać u L. Fisch-
mana Piotrkowska 145. 3670

Zaraz do sprzedania istnieją-
cy 20 lat

SKLEP
kolonialny. Ul. Nawrot 51. 3674

Wina „CHASTA”
posiadają wytworny smak
Skład: Piotrkowska 99.

SKLEP
kolonialno-dystrybucyjny
do sprzedania. Miłsza 59. 3612

Młody człowiek

szuka posady w banku, agen-
turze lub t. p. 8-mio klasowe
wykształcenie; doskonały fran-
cuski, średni niemiecki. Telefon
12-86; prosić p. Feliksa. 3662

CHCĘ SPRZEDAĆ

lub zamienić na domek w Łodzi,
w Łodzi, oficynę murowaną,
składającą się z 5-ciu pokoi i
kuchni, z dwoma morgami ziemi
w Rudzie Pabianickiej. Obok
nabyć można 3 morgi ziemi.
8 minut drogi od przystanku tram-
wajowego. Wiadomość: Ruda-
Pabianicka. W-ny Kosiniski. Dom
własny. 3650

Ogólnie znana
lecznica zębów
lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Drzewa owocowe

w najlepszych gatunkach krajo-
wych i zagranicznych, sztamowe
i karlowe, oraz drzewa parkowe
polecą po cenach przystępnych
szkoła drzew „Roma-
nów” w Rudzie Pabianic-
kiej. 3664

„KOKOLIN”
Masło z orzechów koka-
sowych do
gotowania, smażenia i pieczenia
Tow. Akc.
RYSKIEJ OLEJARNI PAROWEJ
dawn. W-ma Hartmanna.
Zastępuje w zupełności masło krowie,
a jest dużo tańsze. Nadto polecamy i
inne wyroby, jak: pokost, olej lniany,
olej kokosowy, rycynowy, sezamowy,
do palenia i gartol.
Przedstawicielstwo na Król. Polskiej
KUKSZ & LUEDTKE, Warszawa, Leszno 27.



Kołdry watowe od 5 rb., puchowe oraz bieliznę damską,
mezką i pościelową poleca
A. Nowacka
Łódź, ul. PIOTRKOWSKA № 200, róg PUSTEJ w podwórzu, lewa
oficyna, parter
Zamówienia wykonywa się tak z powierzonych, jak i z własnych
materiałów. Pracownia egzystuje od 1895 r. 3648

Najtańsze źródło!!!

Maszyny do szycia Pfaffa, ręczne od rb. 20—nożne od rb. 40.
Wyżymaczki amerykańskie. Haftki ręczne oraz maszynowe z wzo-
rami po cenie kosztu. Przyjmuje się wszelkie obstalunki do haf-
towania ręcznie i maszynowo, dzierganie, ażurkowanie, dziurko-
wanie i t. p. — SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, Piotrkowska
№ 165. Telef. 33-12. 3634

„Cyrkon”
Fabryka lamp elektrycznych
WARSZAWA
Nowowiejska № 7
Telefon 60-81. 2787

Dr. Wołyński

był asystent kliniki uniwersytetu wro-
cławskiego (prof. Hinsberg) osiady w Ło-
dzi jako specjalista uszu, nosa i gardła,
ul. Piotrkowska № 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł.,
w niedzielę od 10—12. Operacje, bron-
choskopia, kapienie elektryczno-sświetlane

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych, (stosuje 606), kos-
metyki lekarskiej (włosy, twarz,
etc). 1117

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przym.: od 8—9 i pół rano i 5—6
pół. po poł. w niedzielę i święta:
tylko rano od 8—10

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
Długa 19. 3375
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci
Od 10—11 r. i od 5—6 w.

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie, w Lublinie i w Łodzi—polecają
NOWE POWIEŚCI:

Bielska K. SEPARATKA, Z przedmową G. Zapolskiej.	1.50
Gąsowski J. ZIARNA SZALEJU.	1.60
Giliński K. STARE LWY. Powieść historyczna.	1.60
Gomulicki W. BCJ OLBRZYMCÓW. Z czasów wojny 1812 r.	2.—
Huskowski J. GESTY.	1.20
Jagniątkowski Wł. W KRAINIE BOKSERÓW. Z portretem autora.	1.60
Jahołkowska-Kozłowska L. Z ODDALI. Romans.	1.35
Jesko-Choliński T. W PĘTACH WOLNEJ MIŁOŚCI.	1.40
Lubińska T. JARZMO MIŁOSNE.	1.80
Łada Jan. LUCIFER.	1.50
Makuszyński K. AWANTURY ARABSKIE.	1.60
Olechowski G. UŚWIADOMIENIE.	1.35
Piątkowski H. REDUTA.	1.60
Przybyszowski St. ŚWIĘTY GAJ. „Mocnego Człowieka” część trzecia i ostatnia.	2.—
Wierzbliński H. OAZA MIŁOŚCI. Z życia komunistów.	1.50
Zapolska G. KOBIETA BEZ SKAZY.	2.50
Zbierzchowski H. ANIOŁY PŁACZA.	1.40

3259 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dyrektor 8-klasowego Gimnazjum imienia M. Witanowskiego

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych w Łodzi, Placowa 13,
niniejszem zawiadamia, że wakanse są w klasach: wstępnej,
1, 2, 5 i 6. Prośby przyjmuje codziennie od 2—3. Dzieci
chrześcijan mniej zamożnych, płacą wpis zmniejszony. 3596

W zakładzie Fieblowskim
W. Lipskiej
ul. Widzewska № 82
(dawniej Piotrkowska № 103)
Zajęcia rozpoczęte. Zapisy co-
dzienne. 3124

TANIO SPRZEDAM

zupełnie nowe dywany różnych
rozmiarów. Wólczajska 27, przy
Zielonej, portyer wskaże. 3654

Dla handlowca
dobra sposobność objęcia han-
dlu win i towarów kolonialnych
dla subiekta. Interes pewny, do
sprawdzenia na miejscu. Oferty
w Rozwoju pod „Speranda”.

Dr. Leon Waclaw
Olszewski
Choroby wewnętrzne, żołądka i
kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje
do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Dr. med. Szwarcwasser
Piotrkowska 13.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka, kiszki i prze-
miany materii (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędny dla diagnozy ana-
lizy chemicznej i bakteriologicznej, wydzielin
krwi w laboratorium własnym. Od
11—1 rano i od 5—7½ po południu. 3288

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne
moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od
5—8. W niedzielę i święta od 9½
do 12-ej. Telef. 26—25. 507-r

Dr. med. S. Aronson
był asystent kliniki berlińskiej.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9—11-ej i od 5—7-ej w.
W niedzielę od 10—12. 1437

Dr. L. PRYBULSKI
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.

Specjalność syphilis choroby skórno, wło-
sów, (kosmetyka lekarska), weneryczne
moczopłciowe i inności płciowej. Leczenie
syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606 i 914”
(wśródtylnie). Godziny przyjęć: od 8—1
i od 4—8, dla pań od 5—8. Dla pań
osobna poczekalnia. 3778

Dr. EUGENIA
KERER-GERSZUNI
POWRÓCIŁA.
CHOROBY KOBIECE

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—6 po
południu, w niedzielę do 12 przed poł.
Piotrkowska 121; telef. 18-07. 3159

Dr. B. REJT
Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, wenerycz-
ne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-
Hata 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie
elektrycznością: elektroliza (usuwanie
szpecących włosów) i oświetlenie kanału
uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9½
do 12 i pół, od 5—8, w niedzielę od 10
do 3. Dla pań osobna poczekalnia. 128

Dr. Jan Cywiński
akuszer.
Piotrkowska № 192
Przyjmuje od 4—6 po poł. 3482

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skó-
ry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-
nie 4—5. 1108

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczno i moczopłc.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8
Dla pań 5-6. Poczekalnia oddziel-
na. W niedzielę od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-59. 1837

Piękne włochate męzkie ka-
pelusze, fantazyjne czapki
oraz futrzane kołnierze mufki po
najtańszej cenie poleca magazyn
E. Ajfer, Piotrkowska 9.
Reparacja i farbowanie futer.
3644

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów
i znaczenia bielizny
B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Poprzeczna oficyna, 2 piętro.
— Przyjmuje się uczennice. —